

## Szlaki rowerowe



Burmistrz Miasta i Gminy Pieńsk zaprasza

wszystkich miłośników turystyki rowerowej do korzystania ze szlaków rowerowych w Gminie Pieńsk.

Z dokładnym opisem naszych szlaków, ich przebiegiem, lokalizacją i charakterystyką miejsc wartych zobaczenia oraz atrakcji turystycznych, mogą się Państwo zapoznać pobierając ulotkę (na dole artykułu):

### **SZLAKI ROWEROWE w gminie PIĘSK**

#### **Trasa: PUSZCZA ZGORZELECKA - BORY DOLNOŚLĄSKIE**

#### **Pieńskie ścieżki rowerowe**

Zapraszamy na wyprawę rowerową w Bory Dolnośląskie, a konkretnie na trasy wytyczone w obrębie tzw. Puszczy Zgorzeleckiej.

Wszystkie trzy trasy ( niebieską, czerwoną i zieloną ) można zaliczyć do tras o niewielkim stopniu trudności, dla tego na wyprawę śmiało zabierajmy dzieci. Z reguły szlak wiedzie szeroka, dobrze utwardzona, leśna droga przeciwpożarowa. Oczywiście niektóre odcinki mogą być bardziej lub mniej wyboiste, ale nie trzeba obawiać się morderczych podjazdów ani ostrych zakrętów. Poszczególne etapy wycieczki wyznaczają punkty krajoznawcze, oznaczone na mapie rzymskimi cyframi. W terenie należy też wypatrywać kolorowych tablic informacyjnych, należących do ścieżki edukacyjnej Nadleśnictwa Pieńsk. Zdecydowanie polecamy na trasę rowery górskie. Rowery szosowe mogą sobie poradzić, ale istnieje duże ryzyko uszkodzenia opon na ostrych kamieniach.

#### **Trasa zielona / ok.19 km/**

Wycieczkę można rozpocząć w samym Pieńsku, gdzie bez trudu znajdziemy parking dla samochodu albo w leżącym kilka kilometrów za Pieńskiem Stojanowie. Z Pieńska wychodzi trasa zielona, która w Stojanowie i tak styka się z czerwoną i niebieską. Tylko, że zielona przecina drogę nr 351 ( Zgorzelec-Ruszów) i zmierza prosto ku okresowej, turystycznej przeprawie promem przez Nysę Łużycką, w okolicach Bielawy Dolnej. Prom może zabrać jednorazowo 4 osoby i 4 rowery, albo 6 osób bez rowerów. Na obu brzegach znajdują się dwujęzyczne tablice informujące o warunkach obsługi i użytkowania promu. Po przeprawie przez graniczną rzekę zielona trasa poprowadzi nas prosto do niemieckiego Kulturinsel Einsiedel, czyli parku kultury, rozrywki i rekreacji w Zentendorfie ( [www.kulturinsel.de](http://www.kulturinsel.de) ). Jeśli zechcemy zrobić tam przerwę by zabawić dłużej, należy zaopatrzyć się w euro. Wstęp jest płatny. Naturalnie nie wolno zapomnieć o dokumentach. Między Zentendorfem a Deschką zielony szlak rowerowy biegnie równolegle z niebieską trasą - fragmentem dużej sieci ścieżek niemieckich. W miejscowości Deschka skręcamy w lewo ku rzece i dojeżdżamy do kładki pieszo-rowerowej zbudowanej nad Nysą Łużycką. Kładka między szlakami rowerowymi w Polsce i Niemczech łączy też Pieńsk z sąsiednią gminą Neisseaue oraz miastem partnerskim Rothenburg. Ważne: przejście jest niedostępne dla samochodów. Zielona trasa liczy ok. 19 km. W samym Pieńsku jest co obejrzeć. Na pewno warto

zatrzymać się przez chwilę przy Kościele p.w. św. Franciszka z Asyżu, pochodzącym z lat 1882-1885. W roku 2007 zabytek został poddany renowacji współfinansowanej ze środków europejskich. Ciekawostką jest także zabytek przemysłowy hutnictwa szklarskiego, dawna huta szkła braci Putzlerów z roku 1869.

### **Trasa niebieska / ok.14 km/**

Trasa niebieska jest najłatwiejszą i najkrótszą z pośród trzech ścieżek, liczy ok. 14 km. Można na nią wjechać w Stojanowie lub pobliskim Stojanówku. Zjazd na ścieżkę jest dobrze oznaczony i widoczny od ulicy (droga nr 351 Zgorzelec-Ruszów). Tu trzeba trochę pokombinować, jeśli wypakowujemy rowery z samochodu. Najbezpieczniej będzie zostawić auto przy którymś z gospodarstw, oczywiście za zgodą właściciela. Pozostawienie auta pod lasem, bez opieki, niesie za sobą pewne ryzyko.

Niebieski szlak doprowadzi nas do tzw. Skalek, czyli dawnego kamieniołomu piaskowca koło Stojanówka. Właśnie stąd czerpano kamień, z którego wybudowano w XIII w. zamek w Pieńsku, a także gotycki Kościół Św. Piotra w Goerlitz. Tuż obok Skalek znajduje się malowniczy Staw Krusza z siedliskiem bobra i bardzo rzadkimi stanowiskami roślin atlantydzkich, m.in. Rosiczki pośredniej i wrzośca bagiennego. Staw jest składową fragmentu torfowiska o wyjątkowej wartości botanicznej. Niestety, oznaczone na mapce punkty z atrakcjami turystycznymi nie zostały wyposażone w kosze na śmieci. Wycieczkowicze przystają pod tablicami informacyjnymi i zostawiają po sobie papiery, butelki, plastiki. Ścieżki funkcjonują dopiero od kilku miesięcy, a już zostały w niektórych miejscach zaśmiecone.

Po minięciu Dębowej Góry zaczynamy zbliżać się do obszaru na którym znajdują się relikty dawnego górnictwa węgla brunatnego. Część trasy biegnie starym traktem kolejki wąskotorowej, którą przewożono węgiel brunatny z kopalni Rygle I i Rygle II do elektrowni Kaławsk pod Zielonką. To ten odcinek, na którym trasa niebieska ma wspólny bieg z trasą czerwoną. Teoretycznie szlak jest zamknięty dla pojazdów mechanicznych. Za Stojanowem leśny dukt zamknięty jest nawet szlabanem. W rzeczywistości na spokojnej, bitej drodze mogą pojawić się niespodzianki. W niektórych miejscach trwa zwózka drewna. Miejscowi skracają sobie też czasem drogę i wjeżdżają do lasu samochodami i motorami. Warto więc zachować ostrożność i nie tracić z oczu dzieci.

Niebieski szlak wiedzie w kółko i, jeśli będziemy kierować się znakami, doprowadzi nas do miejsca startu. W Stojanowie jest sklep spożywczy, w którym można się zaopatrzyć. Jest też kamienny pomnik „Płaczącej Matki” z 1918r. wzniesiony ku czci niemieckich żołnierzy poległych w I wojnie światowej.

### **Trasa czerwona / ok.19 km/**

To zdecydowanie najbardziej malownicza trasa. Podobnie jak zielona, czerwona liczy około 19 km. Wjeżdżamy na nią w Stojanowie, skręcając na lewo od głównej szosy. Początkowo ścieżka biegnie równoległe do ostatniego odcinka trasy niebieskiej. Później szlaki się rozwidlają. Kilkakrotnie w trasie trafiają się miejsca, gdzie schodzą się rozmaite leśne dukty. W razie wątpliwości obowiązuje zasada: dopóki nie ma tabliczki nakazującej wyraźny skręt -cały czas poruszamy się prosto przed siebie!

Pierwszy punkt przystankowy to Staw Rygle, powstały w wyrobisku dawnej, nieczynnej już kopalni węgla brunatnego Rygle II. Obecnie ciekawe stanowisko z roślinnością torfowiskową i wodną, w szczególności z przepięknie kwitnącym grzybieniem północnym. Staw jest przepięknie położony. Doskonałe „miejsce na krótki postój, gratka dla amatorów fotografii. Z resztą w ogóle w trakcie drogi aparat warto mieć w zasięgu ręki. Ścieżki ci chwila przebiegają wiewiórki, kicają po niej zające albo szwendają się sarny. Po drugiej stronie drogi widać resztki dawnej zabudowy kopalnianej. Za Ryglami II i Ryglami I wiedzimy w obszar tzw. Buczyny Bielawskiej. Wiedzie przez niego ścieżka edukacyjna Nadleśnictwa Pieńsk. Przepiękne, stare buki sięgają 30 metrów wysokości i dożywają 350 lat, o czym informuje stojąca przy szlaku tablica. Bukom przypisywano cechy magiczne, ponieważ z wierzono, że pioruny nigdy w nie nie uderzają. Tu uwaga: szlak wiedzie wzdłuż granicy ostoi zwierząt. Zbaczanie ze ścieżki jest zabronione.

Z Buczyny Bielawskiej zjeżdżamy prosto do leśniczówki Ostep, a następnie do Kwatery Myśliwskiej. To piękny i bardzo przyjemny odcinek drogi, bo jedzie się cały czas z górki. Po dojeździe do Bielawy Dolnej warto skręcić do pracowni rzeźbiarskiej M. Grabuńczyka (przy samej ulicy, nie sposób ominąć). Miejscowi artysta tworzy w drewnie, z upodobaniem oddając się tematyce sakralnej i nie tylko. Jeśli mamy dość możemy skrócić trasę i wrócić szosą do punktu wyjścia czyli do Stojanowa. Właściwy szlak przecina drogę nr. 351 i łączy się z początkowym odcinkiem ścieżki zielonej. Tak czy inaczej kończy się w Stojanowie.